

Emil Kantak

Z poezji bernardyńskiej w XV i XVI wieku

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 28/1/4, 414-423

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. MISCELLANEA.

Z poezji bernardyńskiej w. XV i XVI.

Mówiąc o poezji bernardyńskiej, nie poruszamy rzeczy całkowicie nieznanych. Zwróciły na nią uwagę zwłaszcza badania A. Bruecknera i jego też syntetycznym dziełom zawdzięczamy umieszczenie jej na właściwym a poczesnym miejscu w rozwoju pieśni religijnej polskiej. Szczegółowe zbadanie dorobku literackiego Bernardynów pozwala nam uzupełnić dotychczasowe poszukiwania na tem polu. Studium nasze obejmuje poezję tak polską jak polsko-łacińską, a poezję traktujemy tu zupełnie formalnie, zaliczając do niej, cokolwiek spisano mową wiązaną. Rozumiemy, że tego rodzaju pojmowanie poezji może napotkać na sprzeciw zasadniczy, atoli sądzymy, że temat wymaga właśnie takiego traktowania przedmiotu.

Najważniejsze źródło do dziejów Bernardynów w. XV i XVI Kronika Komorowskiego rzadko i mimochodem tylko wspomina o poezji zakonnej, co przy ówczesnem nastawieniu umysłów nie może zadziwiać.

Jednego tylko poetę bernardyńskiego wymienia po imieniu, Władysława z Gielniowa. Przypisuje mu obfitą twórczość w językach łacińskim i polskim: wiersze o świętych, których uczą się chłopcy po szkołach, psalterze, koronki, pieśni. — W szczególności wymienia trzy: „Jezusa Judasz sprzedał“, ułożoną r. 1488, łaciński wiersz o własnem wstąpieniu do zakonu, który przytacza w całości i „śpiew przeciw poganom Jesus Nazareus“¹.

Krom tego Komorowski powiada ogólnie: Wiele innych pieśni nabożnych dla ludu ułożyli bracia kaznodzieje, a pieśni te zwykło się śpiewać po kazaniu². Wiadomość ta niestety nie wymienia żadnego imienia, a tak samo bezimienne są dwa

¹ Joannes de Komorowo Memoriale Ordinis Minorum Mon. Pol. Hist. (cytujemy K) V 258, 292.

² Ib. 252.

wielkie zbiory pieśni bernardyńskich puławski i kórnicki¹, spisane wprawdzie dopiero w połowie w. XVI, jako jeden z środków walki, jakie zakon staczał z nowowierstwem², ale zawierające spory zasób utworów końca w. XV.

Z tych licznych pieśni Brueckner przysądza Władysławowi „Zdrowaś Królowno wyborna“, „parafrazę poetycką między t. z. tekstami łysogórskimi hymnu Salve Regina“, dalej „O ciało Boga żywego“, „rymowane Dziesięcioro“ i pieśń „Ku SS. Pomocnikom“. Domyśla się także, że autorem pieśni „Anna święta i nabożna“ był Bernardyn Mikołaj Sokolnicki. Za sprawdzenia tych hipotez służą kryteria wewnętrzne. Wisłocki przypisuje Gielniowczykowi „Godzinki o ś. Annie“³.

Z rymopisów bernardyńskich, jakich zdołaliśmy odszukać, najdawniejszy, wcześniejszy cokolwiek od Władysława z Gielniowa jest Marjan z Jeziorka.

1. Marjan z Jeziorka wstąpił do zakonu jako bakałarz krakowski 1456/9, był pierwszym prowincjałem polskim 1467—9, więc też przy jego udziale powstały najdawniejsze Konstytucje prowincji na kapitule krakowskiej w październiku 1467. Założył konwenty w Warcie, Wilnie, Łowiczu, Radomiu, Kownie, i uczestniczył, zdaje się, w kapitule generalnej zakonu w Bolsenie 1469. Z tych rządów przechowała się wzmianka o rękopisie kazań, jaki przeznaczył Michałowi z Radomska, 1468. Powtórnie prowincjał 1479—82, założył klasztory w Bydgoszczy i Tykocinie. Wyjechał na kapitułę generalną do Ferrary 1481, i stąd udał się do Rzymu, gdzie uzyskał przywileje celem łatwiejszego nawracania schizmatyków. Po raz trzeci rządząc prowincją 1484—7, załatwił zatarg pomiędzy poprzednikiem swoim Balem a biskupem poznańskim Urielem Gorką. Umarł w Wilnie 5 sierpnia 1491, gdzie długo przetrwała pamięć zasług jego około nawracania Rusinów i Litwinów⁴.

Marjan z Jeziorka napisał *Callis caelestis patriae*. Jest to ascetyk wierszowany, przeznaczony dla spólbraci zakonnej. Przeprowadza w nim tezę, zresztą powszechną u Franciszkanów, że Reguła ś. Franciszka zawiera wszelkie obowiązki, nie wskazane wyraźnie w przykazaniach. Szczegółowej daty tego ascetyku nie znamy, zachował się w zbiorze Pawła z Wągrówca z połowy r. 1537, o czem będzie niżej⁵.

¹ Bobowski Mikołaj, *Polskie pieśni katolickie*. Kraków 1893 wydrukował oba zbiory i opisał: 183—264 i 264—330.

² Walkę Bernardynów z nowowierstwem omawiamy w specjalnem studjum, które zamieści „Reformacja Polska“.

³ Brueckner Al., *Dzieje Literatury polskiej w zarysie*. Warszawa b. d. 149—53 i *Literatura religijna w Polsce I* 193. *Godzinki staropolskie o ś. Annie z r. 1475*: Czas 1883, 256.

⁴ K 196—260 pas. — Muczkowski, *Liber promotionum*. Cracoviae 1846, 45. Rękopis, o którym mowa, znajduje się w Bibl. Semin. Duch. w Sandomierzu 98.

⁵ Jest to rk. Bibl. Załuskich, Lat. O. I. 90. *Poemat Marjana wypełnia karty 35 v—49*.

2. Spółczesny Marjanowi jest Szymon z Lipnicy. Pozostał po nim wierszowany napis łaciński, jaki położył na murze swojej celi w Krakowie¹.

Szymon z Lipnicy r. 1457 uzyskał bakalaureat na wszechnicy krakowskiej. Wkrótce potem wstąpił do zakonu. Jako gwardjan tarnowski brał udział w kapitule krakowskiej r. 1465. Może już z niej przeszedł na kaznodzieję do Krakowa, gdzie go spotykamy r. 1467. Na kapitule tamże w wrześniu 1476 r. wybrany dyskretem (delegatem) prowincji polskiej na kapitułę w Pavił, udał się tam zapewne r. 1478. Z kapituły wybrał się do Rzymu a stąd odbył pielgrzymkę do Ziemi ś. Powrócił zapewne r. 1480. W tych latach, przed 1478 lub 1480 jako komisarz zastępował czas jakiś prowincjała i wizytował prowincję. R. 1482, 18 lipca umarł na mór w Krakowie, jeszcze w młodym wieku, ciągle na stanowisku kaznodziei w konwencie, tudzież w katedrze².

3. O Władysławie z Gielniowa była już mowa. Przytoczone tam dane możemy dopełnić następującymi szczegółami: Z pism jego łacińskich wymieniamy panegiryk na cześć bł. Szymona, zaczynający się od słów „Serve Dei Simon“. Mówi o tem Kronika Glasbergera³. Skoro wiadomo, że Gielniowczyk miał nabożeństwo do Szymona i jako prowincjał przeprowadził podniesienie jego relikwii 1488, może należy mu także przypisać drugi panegiryk analogiczny „O nova lux Poloniae“⁴. Dalej zachowały się „Taxate provincie metrice, excerpte et compilate per fratrem Ladislaum predicatorem Ordinis Minorum que respiciunt quoscumque penitentes“, wierszowane heksametrem z mezzorimami, wierszy 144, zawarte w rzezonym zbiorze Pawła z Wągrówca⁵.

Z polskich pieśni akta beatyfikacji z lat 1631—33 wymieniają jako utwór Władysława „Kto chce Pannie Marii służyć“⁶. Doczepiona do niektórych tekstów „Jezusa Judasz sprzedał“ zwrotka „O Jezu Nazareński, o królu żydowski“ jest to właśnie ten cantus contra paganos, którego tekst łaciński przytacza Morawski w swojej *Lucerna*⁷, a Akta beatyfikacji także nuty. Ułożył go Władysław po napadzie Tatarów 1498 i polecił śpiewać po klasztorach prowincji⁸. Wierszował także koronkę na

¹ Wiersz ten cały wydrukowaliśmy: Katak, Les données historiques s. I. B. Bernardins (Observants) polonais du XV s. Arch. Franc. Hist. 1929, Quaracchi 443.

² Streszczamy tutaj nasze studjum o bł. Szymonie z wymienionej rozprawy 437—444.

³ *Analecta Franciscana* II, 488.

⁴ *Radimensis St., Fasciculus Litaniarum. Cracoviae 1602, 88 v* oraz w poprawniejszej lekcji Wadding. Por. Les données 444 i przyp. 2.

⁵ Rk. Załuskich, Lat. O. I. 90, 26—8.

⁶ *Processus vitae s. et miraculorum p. L. de G. Rk. Tow. Przyj. Nauk pozń. 576, 146.*

⁷ Morawski Vincentius, *Lucerna perfectionis. Varsaviae 1633, 70.*

⁸ Acta f. 59.

cześć Matki Boskiej¹. Władysław pochodził z miasteczka Gielniowa. Studja odbywał na wszechnicy krakowskiej. Do zakonu wstąpił w Warszawie 1462. R. 1487 z gwardjana krakowskiego został prowincjałem, który to urząd sprawował do r. 1490. W tych latach wizytował prowincję komisarz generalny Ludwik della Torre. Na kapitule krakowskiej r. 1488 wydał nowe przepisy, za których twórcę miano Władysława. Te uchwały znalazły przeciwników w prowincji, bo surowe były osobliwie dla przełożonych. Dwukrotnie odwoływali się przeciw nim do kapituł generalnych, ale nadaremno. Kapituły te zatwierdziły je 1490 i 1498. Powtórnie Władysław piastował urząd prowincjała 1496—99. Wtedy założył dwa nowe konwenty w Skępem i Połocku. R. 1498 uczestniczył w kapitule generalnej w Medjolanie w lipcu 1498, skąd udał się do Rzymu. R. 1504 wybrany raz jeszcze gwardjanem warszawskim, umarł w podeszłym wieku na tem stanowisku 5 maja 1505.

Podobnie jak Szymon, Władysław słynął jako kaznodzieja: kościół klasztorny warszawski nie mógł pomieścić wiernych, śpiewających tłumnie na jego kazania, że musiał je miewać pod gołym niebem². Życiorys jego dowodzi, że był także przezornym i energicznym rządcą prowincji. Jest niewatpliwie największym poetą bernardyńskim i chyba najznakomitszym poetą średniowiecza polskiego. Co się tyczy pieśni religijnej, to przeżyłszy go dopiero Kochanowski.

4. Ostatni wierszopis bernardyński, którego można zaliczyć do w. XV to Jan Szklarek. Jest on autorem krótkich wierszowanych maksym w heksametrze łacińskim, 5 wierszy, znajdujących się na okładce *Anima fidelis* 18 I 1497 Lugduni Jan de Vingle, przechowanej w Bibliotece Bernardynów w Samborze w r. 1060³.

Szklarek (Joannes Vitreatoris) z Trzemeszna wstąpił do zakonu już jako ksiądz, beneficjat, mgr. artium uniwersytetu krakowskiego ok. r. 1474. Pełnił obowiązki kaznodziei, mistrza nowicjuszy, gwardjana poznańskiego. Napisał *Summulę*, pod-

¹ Według *Lucerny* 77 Koronka ta trwała godzinę. Odmawiano ją po niesporach. Stała się bardzo popularna, zwłaszcza pośród Litwinów i Rusinów. Rk. 44 Bibl. Kórnickiej zawiera koronkę 6 radości NPM. k. 85 v — 94. Może jest to ta.

Wedle panegiryka Orzeszkowskiego istniały też wierszowane kazania Gielniowczyka, które czytał będąc w szkole w Pabianicach (*Lucerna* 139), atoli Akta kanonizacji słowem o nich nie wspominają. O. Czesław Bogdalski w Krakowie mówił mi, że rękopis takich kazań, wykradzony w drugiej połowie w. XIX z klasztoru bernardyńskiego, złodziej sprzedał do Biblioteki Narodowej w Paryżu, gdzie ma się dzisiaj znajdować.

² I tutaj streszczamy: *Les données* 444—451.

³ *Hoc age qui Christi normam sectando magistri:*

Dilige tu fratres, ut sis dilectus ab illis.
Fac te quem timeant, plus zelent corde benigno.
Ne te despiciant, illos contempnere (s) noli.
In medio fratrum medius cum pace gubernas.

ręcznik do kształcenia nowicjusów, mało posiadający cech indywidualnych, ale świadczący o wielkiem odczytaniu w literaturze ascetycznej. Wogóle Szklarek był niepospolitym erudytą, także w teologii i w prawie kanonicznem. R. 1486 wybrany dyskretem prowincji, udał się wraz z zastępcą prowincjała Stanisławem z Słap na kapitułę generalną do Asyżu 1487 a stąd do Rzymu. Przywieźli m. i. breve, pozwalające podnieść relikwie Jana z Dukli i Szymona z Lipnicy, oraz przywileje, dotyczące misji wschodniej. 1493—6 Szklarek sprawował prowincjalstwo, podczas którego znowu był we Włoszech 1495 i przywiózł kapelusze kardynalski Fryderykowi Jagiellończykowi. W kraju przeprowadził zwycięsko wobec duchowieństwa świeckiego zasadę bernardyńską, żeby nie chrzcili ponownie nawróconych schizmatyków. Powtórnie prowincjał 1499—1502, po czem pełnił obowiązki kaznodziei w Krakowie. 1503 należał do komisji, mającej załatwić spory między polskimi a śląskimi Obserwantami. Ostatnie lata spędził w Poznaniu, gdzie umarł w sławie świętości. Oprócz Summuli, pozostawił rozprawkę prawniczą, dotyczącą zagadnienia ubóstwa u Bernardynów¹.

5. Na przełomie wieku stoi domniemany autor pieśni o ś. Annie Mikołaj z Sokolnik. Spotykamy go na początku w. XVI jako kaznodzieję w Wilnie, jako który słynął w zakonie. R. 1502 wyjednał swemu ojcu i bratu uwolnienie od służby wojskowej. Ogłaszał jubileusz w Poznaniu 1509 i 1511, jako kaznodzieja krakowski brał udział w spisowaniu cudów bł. Szymona. Podczas pobytu generała zakonu Licheta w Krakowie 1520 miał wielkie kazanie w kościele Marjackim, a na kapitule ówczesnej został wybrany definitorem. Z kapituły tej przeznaczony do Poznania, może jako kaznodzieja, miewał tam w kaplicy ś. Anny co wtorek nauki na jej cześć, co popiera domysł o jego autorstwie pieśni. Umarł r. 1521 w Poznaniu, miany za świętego. Przypisywane mu *Miracula Szymona* są tylko w ostatniej części jego pióra².

6. Innocentego z Kościana znamy jako twórcę „pieśni nabożnej na żłóbek Chrystusa narodzonego (*nascentis*), wyśmienitym stylem, którą jeszcze dziś (1727) zwykło się śpiewać“³. Niezawodnie będzie to jedna z pieśni, znajdujących się w zbiorach kórnickim lub puławskim, może Bobowskiego CV, przy

¹ Streszczamy tu rozprawkę swoją: Jan Szklarek, *Kronika m. Poznania* 1928, 314—28. Dwa rk. Summuli znajdują się: jeden w Tow. Przyj. Nauk pozn. 365, drugi w Bibl. Uniw. w Wilnie 29. — Rozprawka prawnicza na k. 114, rk. Bibl. Zamoyskich 1114.

² K 337 — *Summarium Matricularum R. Pol.* IV, 412. *Acta capitulorum Mon. M. Aevi XIII* nr. 2688, 2758 — *Acta SS. Julii IV*, 569 — *Analecta Bollandiana XVIII*, 270, 1. Tam W. Kętrzyński przeprowadził dowód, że S. spisał tylko ostatnią część cudów. — Streszczenie kazań S. w rk. Bibl. Czart 2394.

³ *Nekrolog Bernardynów poznańskich* rk. s. s. Ar. Diecezjalnego poznańskiego 867. *Nekrolog* ten spisał Jan Kamieński r. 1727.

której dopisano: „pieśń Pana Jezusowe dziecynsto (s) kołysaiąc“. Kołysanie to stanowiło jedną z ceremonij właściwych Bernardynom. W w. XVIII śpiewano podczas niego: „Lulajże Jezuniu“. Gdyby tę pieśń należało utożsamić z pieśnią naszego przekazu, trzebaby przypisać Innocentemu niepospolity talent poetycki, atoli styl i język jej nie wygląda na początek w. XVI.

Innocenty z Kościana po raz pierwszy występuje na kapitule poznańskiej r. 1510. gdzie wywołał wielką burzę. 1514 przebywał w Kościanie, 1515 i 1517 w Krakowie. W tych latach pełnił obowiązki mistrza nowicjuszy, jako których owoc napisał „Manuale“, podręcznik do kształcenia ich, jeszcze wiek później stanowiący podstawę wychowania bernardyńskiego. Kapituła krakowska r. 1520 wyznaczyła Innocentego na gwardjana kościańskiego. 1522 był gwardjanem warszawskim, później poznańskim. R. 1530 jako kustosz poznański ułożył Nekrolog prowincji. Po przerwie r. 1532, znowu został gwardjanem poznańskim, a 1534 po zgonie Rafała z Proszowic, objął zarząd prowincji. Prowincjalstwo sprawował 1534—8 i podczas niego 1535 uczestniczył w kapitule generalnej w Nicei. Potwornie wybrany prowincjałem 1540, wyjechał na kapitułę generalną do Mantuy, skąd przywiózł kilka książek. Umarł podczas wizyty prowincji w Poznaniu 27 grudnia 1541. Podczas swego urzędowania wzbogacił znacznie bibliotekę swego rodzimego klasztoru w Kościanie. Oprócz Manuale i Nekrologu, tudzież wspomnianej pieśni, pozostawił rękopis kazań, który zaginął¹.

7. Nierównie mniej posiadamy wiadomości o Pawle z Wągrówca. Był on bakałarzem, więc wykształcenie odebrał na Uniwersytecie. Spotykamy go r. 1537 w Bydgoszczy, pewnie jako kaznodzieję. Tam też zapewne spisał swój podręcznik dla księży, ukończony 23 lipca tegoż roku. R. 1544 widzimy go znowu w Bydgoszczy już na stanowisku gwardjana. Podczas jego zarządu r. 1545 konwent zgorzał wraz z częścią ksiąźnicy. Umarł Paweł w Kaliszu r. 1549².

W swoim Manuale sacerdotum oprócz wierszy Władysława z Gielniowa i Marjana z Jeziorka Paweł do tego napisał swój własny wstęp wierszowany w dystychach, przeplatany prozą. Wstęp ten streszcza cel poematu ascetycznego. Dalej zamieścił poemat: „Viginti et septem sunt precepta regule“, wiersze również ascetycznej treści z Komentarzem prozą³.

¹ Streszczamy tu swój szkic Innocenty z Kościana. Kron. m. Pozn. 1929, 39—51.

² K 370. — Zapiski na drukach Bibl. Miejskiej w Bydgoszczy: 789 Eck. In. Lutherum p. V. 1533 Augustae. — 36 Petrus de Palude Thesaurus novus 1541 Coloniae. — Nekrolog prowincji rk. Arch. Kapituły Włocławskiej. Mon. 2, 471 v.

³ Szczegółowy opis zbioru Pawła damy w specjalnej pracy o rękopisach bernardyńskich w. XV i XVI. Wiersze jego znajdują się na k. 35, 35 v i 89—98. Pierwszy zaczyna się:

8. R. 1532 umarł w Łowiczu Szymon zwany Żelazko. Pochodził w młodym wieku z szlacheckiej rodziny. Ułożył nabożne medytacje o godzinkach kanonicznych¹. Coprawda nekrolog nie podaje, czy te medytacje były wierszem, wymieniamy go tutaj z zastrzeżeniem.

9. W latach 1450 — 1537 żył Paweł kantor. Do zakonu wstąpił przed r. 1487. I on układał pieśni². Ich także zapewne należy szukać w zbiorach rzezonych.

10. Dwie pieśni bezimienne o Krzyżu ś.: Obie znajdują się na k. 17 i 17 v rk. s. s. Bibl. Bern. w Sokalu (Sermones de passione, format podłużny 147 × 168), k. nlb. 126, pierwsza i ostatnia próżna. Rk. z pierwszej połowy w. XVI. Podajemy je jako polskie in extenso:

K 17. Bądź pozdrowion, krzyżu pana wsechmocnego,
 Ty ies (s) vcyecha y nadzyeya zbawyenya naszego.
 Wspomoz wsistki wsprawyedliwosci,
 Day odpuszczenye naszich zlosci.
 O krzyżu, nasze zbawyenye i wsitko ucyesenye,
 Obroń nas od wsego zlego y od nieprzyaciela dusznego.
 O nadzyeyo wsitka nasza, dzis cye prosi wszelka dusza,
 Bich mi dzis lzi wipuszczili a mąką bożą oplakali
 Na tobye sin bozi wisyał, gdi nas gresne odkupic myał.
 Przez mąką yego dzisz prosymi, bismi ia dzis oplakali. —
 O panna Maria, matko sina Bożego,
 Proschimi cye przez vmącenye sina twego,
 Racz nam vdzyelic smątku twego,
 Ktoris myala dzis pod krzyżem sina twego,
 Jezusa blogoslawyonego
 Yzbismi s tobą oplakali nabożnye naswyątse vmącenye iego.

K 17 v. O krzyżu swyati bądź pozdrowion czasu tego,
 Ktoris poswyacon mąką y krwyą niewinnego,
 Jesusa, pana naszego.
 Day dobrim pomnozenye to sprawyedliwosci,
 A grzesnim racz odpuscicz wsitki zlosci.
 O krzyżu swyati, racz nam dzis bic łaskawi,
 Odnów wnas pot Jesusowi krwawi,
 Bismi dzisya mąką yego spominali
 Y sami oplakali.
 Cyebye tez prosymi, panno nad pannami,
 Racz zranić serca nase twimi boleściami,
 Bichmi twe boleści spominali
 Y nad tobą lutość okazali:
 Twoiego sina załiwac
 Y yemu nabożnye dzyakowac.
 Vproś nam tu łaska yego,
 Po smyerczi racz nas domyesczic do krolestwa nyebyeskiego. Amen.

Callis celestis patrie liber iste vocatur,
 Celestis patrie nam docet ipse viam,
 Quem de Yeszdyorko pingens frater Marianus
 Metris figuris redditur, ut doceat.

¹ Nekrolog prowincji 468.

² 26 Ib. 468 v.

Pieśni te do krzyża ś. śpiewano w Wielki Piątek po kazaniu, idąc w procesji do Grobu. Forma ich, bardzo prymitywna, wskazuje raczej na w. XV, chociaż zachowały się w rękopisie z w. XVI.

11. Tak samo bezimienne są dwa wiersze wpisane na okładkę Erazma Rotterdamskiego In Evangelium Lucae 1548 Basileae, s. s. Bibl. Bern. w Przeworsku:

Prossym wasz, panowye y panie, pokornie,
 Bysmy wasz szluchaly spokojnie:
 Opowiemy wam wykład duchowny
 Tey proceszycy y prawie zbawiennicy.
 Dla tego kosciol krzeszczianski
 Czini obchod ysposob zydzowski:
 Naprzod bychmy meke s panska spominali,
 Naszych sercach nabożnie rozmislaly,
 Jako zidowie krolem swoim Jezusa bicz mieli,
 A przecie iako liotra okrutnego meczely.
 Dzisz mu scziela rosczky palmowe,
 A w piątek ostre cziernowe.
 Terasz iusz pilno baczayczcie,
 A ten triumph pilno vwazaycie¹.

Jest to nauka o procesji palmowej w Niedzielę Kwietnią. Potem następuje jeszcze jedno wierszowane Dziesięcioro przykazań:

Te sąm Boze przykazania,
 Nauka twego zbawienia:
 Wierz zawdy Boga iednego,
 Niebierz nadaremnie imienia iego.
 Pomni zawdy szwieto swieczic,
 Oycza swego y matk (s) szizis.
 Niezabiyay thi zadnego,
 Nie czyn grzechu nieczystego,
 Niekradny nigdy niez czudzego,
 Nieswiazcz fałszu nazadnego,
 Cudzey rzeczy any zoni niepozaday od blizniego.
 Kto to bedzie zawsze pełnił, ten bedzie Panu Bogu miły.

12. Zamyka nasz szkic Fabian Orzeszkowski.

Fabian Orzeszkowski urodził się ok. r. 1495. Pochodził z rodziny szlacheckiej. Arcybiskup Łatański i kanonik poznański Mikołaj Jaktorowski byli jego wujami. Do szkół uczęszczał w Pabianicach, poczem pewnie za protekcją wuja dostał się na dwór i był sekretarzem królewskim. R. 1530 wstąpił do zakonu, jak twierdzili nowowiercy, przeciw którym występował, żeby uniknąć kary, bo był opryszkiem i rozbijał po drogach. Za swego nowicjatu dostał od Wojciecha, plebana w Gieczu i wikarego poznańskiego, Medera De filio prodigo druk bazylejski Furtera z r. 1495, na której się uwiecznił łacińskim wierszem. Pobyt na dworze wycisnął swoje piętno na nim:

¹ Tekst jest widocznie pomyłony. Powinno być w. 2 Byście nas, w. 7 mękę pańską, w. 9 mieć mieli.

„raczej na dworzanina patrzył niż na zakonnika wskutek do-
wcipnych mów i niektórych uczynków, chociaż z najlepszą in-
tencją mówił i czynił wszystko“. Po rozmaitych konwentach
pełnił obowiązki spowiednika i kaznodziei. Przed r. 1557 objął
gwardjaństwo w Wschowie. Tutaj toczył walki z nowowiercami
i to z takim zapałem, że mu w wrześniu tegoż roku spalili
konwent. Ponieważ o odbudowie nie mogło być mowy, prze-
niesiono Orzeszkowskiego na spowiednika do Poznania. W cha-
rakterze kaznodziei spotykamy go w r. 1563 w Samborze,
gdzie spisał nekrolog konwentu. Był zapewne przytomny pod-
niesieniu relikwii Władysława z Gielniowa w Warszawie
22 kwietnia 1571, którą to uroczystość uczcił panegirykem
i epitafium. Ostatnie lata, złożony chorobami astmy i wodnej
puchliny, spędził w Poznaniu, ciągle pomimo to czynny jako
mistrz nowicjuszy. Tamże zakończył życie r. 1575¹.

Z twórczości poetyckiej Orzeszkowskiego oba wiersze na
cześć bł. Władysława podał Morawski². Napis wierszowany
na Mederze wydrukowaliśmy swego czasu³. Znaleźliśmy jeszcze
jeden wierszowany napis z r. 1535⁴.

Atoli to stanowi tylko mały ułomek jego obfitej produk-
cji. Po zgonie znaleziono zeszyt z wierszami w jego celi.

¹ Szkic nasz: Fabian Orzeszkowski w Kron. m. Pozn. 1928. 86—94
jest niezupełny i wymaga pewnych poprawek nie tylko z powodu ciężkiej
choroby, jaką przechodziliśmy podówczas, ale też, ponieważ później znaleź-
liśmy jeszcze dalsze o nim szczegóły: Kronika Samborska. Bibl. Bern. samb.
s. s. oraz zapiski proveniencyjne: Bibl. Bern. w Samborze. 88 i 89 Eck. In.
Lutherum 1535 Augustae. — Bibl. Sem. Duch. w Sandomierzu 800. Nausea
Homiliarium Centuriae 4, 1534 Coloniae (od Jaktorowskiego) i 809 Haymo
Homiliae 1536 Coloniae. — Bibl. Sem. Duch. w Włocławku 13. Santio Porta
Mariale 1516. Lugduni s. s. Theophylactus In 4 Evangelia Basileae 1527
(od Latałskiego), s. s. Ferus Postillae I, II, 1558, 1559 Moguntiae.

Mozemy też poprawić przekład ostatniej zwrotki panegiryku Gielniow-
czyka (Kr. m. Po. 89):

I ten nagrobek przeczytał pan
Wincenty de Porticu i potwierdził;
Jako Apostolski (nuncjusz) kazał odczytać,
Czytającym potwierdził prawdziwość szczegółów.

Wincenty de Porticu sprawował nuncjaturę 1567—73 i uczestniczył przy
podniesieniu relikwii bł. Władysława. Z tej zwrotki wnosimy, że panegiryk
Orzeszkowski napisał z okazji podniesienia.

² Morawski V., Lucerna 138, 139 oraz Opisanie żywota y cudów bł.
Ładysława z Gielniowa. Kraków 1612.

³ Spis książek z XV w. Książnicy Seminarjum Duch. w Poznaniu.
Poznań 1921, str. 58, nr. 191.

⁴ Sand 800: Frater Fabianus | mente hercle sanus | corpore integer |
Orzeszkowski dictus | precibus devictus | ope patris eget | loci gardiani |
Stanisłai Lutomicij | Sed tempore patris | ministri et fratris | paris impre-
cij | hunc librum | donauit | huic loco parauit | pro Aue Maria | vt sancto-
rum confessorum (?) | martyrumque eorum (?) | per patrocinia | caveantis
castum | servare a libidine in paciencia. | Post hoc sine ruga | capitis (?) et
fuga | regna celestia | Aue dicant omnia. (A. D. 1535) miejscami zamazane
i trudno czytelne).

Wiemy nadto, że układał wiersze na cześć świętych zakonnych: Franciszka, Rafała z Proszowic, Pięciu Braci Męczenników jako patronów konwentu w Kazimierzu Biskupim, cudach Matki Boskiej skępskiej. Do pieśni o Pięciu Braciach dorobił też muzykę. Śpiewano ją po łacinie do r. 1707, a odtąd po polsku w przekładzie Jana Kamińskiego „Drogie kleynoty“⁵.

Zachowane wiersze Orzeszkowskiego ułożone są średnio-wieczną łaciną rymowaną. Kunsztu artystycznego w nich trudno szukać, atoli dzięki swojej bezpretensjonalności i naiwnej prostocie wywierają wrażenie prymitywów. Czy pisał też po polsku, źródła nasze nie powiadają.

Szkic nasz potwierdza, co wiadomo dotychczas o poezji bernardyńskiej: górujące stanowisko Władysława z Gielniowa i daleko idącą bezimienność tego piśmiennictwa na ogół. U pierwszego pozwala podać jeszcze jeden utwór. Bezimienność nie bardzo rozpraszają nazwiska wierszopisów (8), jakieśmy uzyskali obok Gielniowczyka i Sokolnickiego; każdemu z naszych rymopisów możemy z pewnością przypisać tylko drobny ułamek, a pozostają niestety bezimienne cztery polskie wiersze, jakie się nam powiodło znaleźć.

Czy na podstawie zebranych materiałów można się pokusić o wyznaczenie linii rozwoju poezji bernardyńskiej? Podnosi się od początku zaprowadzenia zakonu w Polsce w połowie w. XV, aby osiągnąć szczytu ok. r. 1500 w postaci Władysława z Gielniowa, może Sokolnickiego i Kościańczyka. Jako wynik tego rozwoju mogą uchodzić zbiory kórnicki i puławski w połowie w. XVI. Ale szybko podupada, zapłonie raz jeszcze w Orzeszkowskim i gaśnie. Można wskazać na przyczynę upadku. Jest nią walka z nowowierstwem. Wprawdzie podczas burzy religijnej Bernardyni utrzymali się na wysokości powołania, ale liczebnie osłabli. Co ważniejsza, obrona starej wiary zwracała ich zatrudnienia na inne pola. Nie chcemy jednak zamilczeć pewnej hipotetyczności tej linii rozwoju, t. j. bądźco bądź szczupłej podstawy faktycznej.

O charakterze i wartości estetycznej twórczości bernardyńskiej wypowiedziało się już tak kompetentne pióro Al. Bruecknera. Zdaniu temu można tylko przywodzić. Nie podobna jednak zamykać oczu na to, że mimo wszelkie usterki ówczesna poezja bernardyńska ogromnie przewyższa to, przynajmniej ogół i ogólny poziom tego co się dzisiaj fabrykuje jako pieśni nabożne.

Ks. dr. Emil Kantak.

⁵ Tego tekstu „Drogie kleynoty“ dotychczas nie udało się nam odnaleźć